

**Protokół nr 29/16  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej  
Rady Gminy Markowa  
z dnia 18 sierpnia 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 17<sup>15</sup> do godz. 19<sup>30</sup> w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności, stanowiącą załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Wojciech Dołęga powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy są jakieś zamiany w porządku obrad komisji. Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad komisji przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n.: „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku w Gminie Markowa.
4. Przedstawienie protokołu kontroli zadania pn. „Kontrola działalności i wydatkowania środków Ludowych Klubów Sportowych z terenu Gminy Markowa za 2015 rok.”
5. Przedstawienie protokołu kontroli zadania pn. „Kontrola zasad sprzedaży drewna dębowego tartaczego, z pozyskania z dnia 25.02.2016 roku, w lesie gminnym wsi Husów.”
6. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.
7. Sprawy różne.

**Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.**

Teresa Flejszar – powiedziała, że zmiany w budżecie zostały naniesione ze względu na otrzymanie promesy, oraz umów zawartych na dofinansowanie zakupu samochodu, a także pisma Wojewody Podkarpackiego na dofinansowanie budowy modernizacji drogi dojazdowej do wsi Tarnawka. Następnie przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Powiedziała o kwotach, które zostały rozdane na zebraniach wiejskich w Husowie.

Marta Boratyn – zapytała o kwotę 37 tys. zł.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że ostatnie zebranie wiejskie przeznaczyło kwotę około 3 800 zł na zakup odzieży ochronnej i pilarki dla pracownika w lesie. Wykonano to zarządzeniem wójta w ramach działu leśnictwo. „W lesie” pozostała kwota 33 252 zł do przeniesień przez radę gminy.

Marta Boratyn – zauważyła, że cała kwota wynosiła 67 tys. zł.

Teresa Flejszar – potwierdziła, że wszystko zostało naniesione.

Marta Boratyn – odpowiedziała, że źle sobie obliczyła, ale już rozumie.

Teresa Flejszar – kontynuowała omawianie projektu uchwały.

Witold Słupek – zapytał czy w każdym sołectwie pozostaje kwota 33 300 zł.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że wszystko jest już podzielone: dodatkowe środki oraz te zaplanowane na początku roku, a także ta pozostałość z zeszłego roku. Dodała, że jeżeli pojawią się jeszcze jakieś dodatkowe środki, to będzie można je dzielić na zebraniu wiejskim, lub zostaną na następny rok do rozdysponowania.

Wojciech Dołęga – zapytał jaką sumę zbierali strażacy na zakup samochodu.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że 300 tys. zł. W budżecie mamy już 250 tys. zł własnych środków oraz 100 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu. Razem 650 tys. zł. Obecnie sporządzany jest wniosek do Narodowego Funduszu na kolejne 150 tys. zł. Bilans – 800 tys. zł.

Wojciech Dołęga – zapytał o umowę w sprawie promesy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że to były sporządzone projekty umów. Dziś wróciła tylko jedna umowa z Powiatowej Policji, a oryginału drugiej umowy jeszcze nie mamy.

Wojciech Dołęga – zapytał o umowę z Komendantem Głównym.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tą umowę już mamy. W materiałach jest tylko projekt, a oryginał został nam dziś dostarczony.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 1/0012.3.29.2016**  
**Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 18 sierpnia 2016 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

**Wyniki głosowania:** 4 - za, 0 - przeciw, 0 - wstrzymało się, 1 – nieobecnych.

**Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n.: „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz”.**

Andrzej Żelazny – omówił przedłożony projekt uchwały. Powiedział, że Gmina Markowa przystąpiła wraz z Gminą Jawornik Polski do złożenia wniosku. Dofinansowanie wynosi do 12 mln zł, wszystko musi być rozliczane kosztorysowo, a nie ryczałtowo. Żeby można było złożyć wniosek, w naszym przypadku wymagana jest umowa partnerska dotycząca realizacji danego zadania inwestycyjnego. Gminy podpisały wspólnie porozumienie w 2004 roku, a w jej założeniach był zapis, że realizujemy zadanie i w 50% pokrywamy koszt budowy oczyszczalni ścieków i mamy

udziały w przesyłach ścieków w sieciach kanalizacyjnych, wynikających z różnicy średnic jakie trzeba zrobić, żeby te ścieki sprowadzić. Ze względu na to, że my podłączymy się do sieci kanalizacyjnej ze ściekami z Tarnawki i Husowa, trzeba będzie zwiększyć średnice rur przepompowni ścieków, żeby mogły być przetransportowane do oczyszczalni ścieków w Manasterzu. Tak to wszystko funkcjonowało do maja/czerwca tego roku. Z chwilą pojawienia się możliwości naboru wniosku, Gmina Jawornik Polski zasugerowała, że chcieliby rozwiązać problem gospodarki ściekowej na terenie całej swojej gminy. To znaczy zlikwidować aglomerację Jawornik Polski, w skład której wchodzi miejscowości Jawornik Polski i Jawornik – Przedmieście i włączyć je do jednej, dużej, wspólnej aglomeracji Manasterz, która obecnie składa się z pozostałych 7 miejscowości z gminy Jawornik, oraz miejscowości Husów i Tarnawka z Gminy Markowa. Następnie ująć tą nowopowstałą aglomerację do jednej oczyszczalni ścieków w Manasterzu. Na tym etapie zmieniły się zasady rozliczeń planistycznych, rzeczowych, finansowych. Gmina Markowa po zgłoszeniu tego zamiaru przez drugą gminę, wystosowana odpowiednio porozumienie, żeby określić w ewidentny sposób wyniki zmiany. Zamieściliśmy w porozumieniu informację o skutkach prawnych i planistycznych, czyli że należy zmienić aglomerację Manasterz i zmienić zapisy. Marszałek Województwa Podkarpackiego jest osobą kompetentną do określania granic aglomeracji. Należało zmienić wszystkie wyliczenia i sprawy techniczne, aby nowa aglomeracja miała podstawy prawne w działaniu. Porozumienie będzie regulowało wszystkie kwestie dotyczące gospodarki wodno-ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – miejscowości Husów i Tarnawka, wyłączając Markową. Natomiast umowa partnerska reguluje zakres pierwszego etapu, czyli budowę oczyszczalni ścieków i kolektorów, które stanowią część wspólną w transporcie ścieków z Husowa i Tarnawki. Wprowadzenie aglomeracji Jawornik Polski zaburzyło wszystkie dotychczasowe ustalenia. Jeżeli wszyscy nie włączą się do oczyszczalni, to będzie ona dobrze pracowała, ale może pojawić się tam taki problem, jaki miał miejsce w Markowej, gdzie obecnie brakuje przepustowości. Mogą też powstać nowe zakłady pracy, które będą produkować dużą ilość ścieków i podniesie się przepustowość na oczyszczalni ścieków. Podał przykład z Markowej: planując oczyszczalnię ścieków, w miejscowości była tylko jedna rzeźnia, w tym momencie są to konkretne zakłady przemysłowe, które produkują konkretną ilość ścieków przemysłowych na oczyszczalnię. Dlatego teraz musimy rozbudować oczyszczalnię, aby zwiększyć jej przepustowość. Taka sytuacja może mieć miejsce na oczyszczalni w Manasterzu. Chcemy przedstawić radnym na sesji naszą oraz koncepcję Jawornika. Różnica w kosztach byłaby niewielka. Natomiast Jawornik Polski zadeklarował w porozumieniu, że gdyby brakło mu przepustowości na oczyszczalni, to będzie ją rozbudowywał własnym kosztem. Poinformował, że na poprzednich komisjach radni nie mieli jeszcze gotowej do przedstawienia umowy partnerskiej, a teraz jest to już możliwe. Zawiera ona ścisłe informacje formalno-prawne, które trzeba spełnić, aby złożyć wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Dodał, że Gmina Markowa, aby mieć oczyszczalnię ścieków i odcinek sieci kanalizacyjnej w Manasterzu, musi wyłożyć 600 tys. zł własnych środków.

Wojciech Dołęga – zapytał czy pan Żelazny ma przy sobie umowę partnerską.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Wojciech Dołęga – zasugerował aby ją skserować i rozdać radnym do wglądu.

Andrzej Żelazny - odpowiedział, że jest już skserowana i można ją rozdać. Zapropozował, aby na sesji omówić wersję porozumienia z Markowej i Jawornika

Polskiego. Dodał, że obecne porozumienie jest już ósmą wersją. Z 4 kartek zrobiło się 18. Wójt z Jawornika Polskiego wykreślił z porozumienia zapis, ponieważ nie chce dopłacać do różnicy, jeżeli włączą się do oczyszczalni dwie dodatkowe miejscowości z jego gminy. Natomiast dodał zapis mówiący o tym, że jeżeli nie będzie możliwości zwolnienia od podatku od nieruchomości, to chciałby otrzymać rekompensatę za poniesione straty. Powiedział, że jeżeli obie gminy nadal będą się tak „przekomarzać” pomiędzy sesjami i komisjami, to może warto zrobić jedną, wspólną sesję dla obydwu gmin. Porozumienie możemy cały czas dopracowywać, ale przy składaniu wniosku najważniejsza jest dla nas umowa partnerska. Całość porozumienia redagował nasz radca prawny pan Radosław Flejszar. Jeżeli z tym nie ruszymy, to Husów i Tarnawka przez następnych 10, a co najmniej 5 lat nie będzie miała sieci kanalizacyjnej. Musimy dojść w tym porozumieniu do konsensusu, ale należy równocześnie przedstawić swoje argumenty, ponieważ wcale nie musimy godzić się na wszystko.

Tadeusz Trojnar – uzupełnił, że wczoraj rano wysłano Jawornikowi ostateczną wersję porozumienia, zmienioną ośmio-dziesięciokrotnie. Jego zdaniem, po tym zmianach otrzymamy już od nich ostateczne zdanie.

Maria Kielar – zapytała czy wójt Petynia nie rezygnuje jednak z podatku od nieruchomości.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że jeżeli w budżecie gminy będą straty w tytułu podatku od nieruchomości, ponieważ się go nie naliczy, to chciałby żeby ująć tą rekompensatę w budżecie.

Maria Kielar – zwróciła się do pana Żelaznego, żeby podał kwotę tego podatku.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że to nie jest pytanie dla niego.

Tadeusz Trojnar – odczytał fragment porozumienia, który dopisał Jawornik Polski, mówiący o podatku od nieruchomości. Dodał, że jego zdaniem jest to logiczny i uzasadniony zapis.

Maria Kielar – zauważyła, że na dzień dzisiejszy Jawornik jest zwolniony z podatku od nieruchomości. My również jesteśmy z niego zwolnieni.

Andrzej Żelazny – zwrócił uwagę, że to jest zapis prawa miejscowego.

Maria Kielar – zgodziła się.

Andrzej Żelazny – zaznaczył, że gdyby zmieniły się przepisy, to trzeba będzie im płacić.

Maria Kielar – potwierdziła.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że kwota wyniesie tyle, ile wyniesie wartość zadania inwestycyjnego. Przy tych nakładach, taka jest stawka, jaka będzie określona od budynku, pola, budowli i technologii. Teraz nikt nie oszacuje kwoty. Dodał, że nie chce rozwodzić się na temat podatku od nieruchomości, ponieważ nie zna szczegółowych zasad.

Teresa Flejszar – dodała, że podatek od nieruchomości zawsze jest naliczany od wartości początkowej. Nawet jeżeli środek trwały jest już do połowy umorzony to i tak bierzemy pod uwagę wartość początkową.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nie ma obniżki z tytułu zmniejszenia wartości środka trwałego. Ile wyniosą wartości ofertowe po przetargu, tyle będzie wpisane podatku.

Teresa Flejszar – potwierdziła.

Maria Kielar – przypomniała, że u nich obowiązuje takie samo zwolnienie jak i u nas, czyli nikt nie płaci podatku. Zaproponowała, żeby pan Żelazny przedstawił teraz radnym to, co zostało już omówione na poprzednich komisjach, a nowe sprawy zostawić do czasu sesji.

Andrzej Żelazny – omówił arkusz zawierający kosztorys inwestorski. Podsumowując powiedział, że nasz wkład własny w budowę oczyszczalni i sieci kanalizacyjnej jest praktycznie darmowy.

Teresa Flejszar – potwierdziła i dodała, że stanie się tak, jeżeli otrzymamy dotację.

Andrzej Żelazny – dodał, że w przypadku nie otrzymania dofinansowania zapłacimy tylko 13 tys. zł za kosztorysy i studium wykonalności.

Maria Kielar – przypomniała, że do najbliższej środy jest czas na złożenie tego wniosku.

Andrzej Żelazny – dodał, że obecnie trwa burza mózgów, żeby to wszystko dopracować i zarówno po naszej jak i po ich stronie niektóre osoby „wysiadają fizycznie i psychicznie”. Porozumienia niepotrzebnie wprowadziły zamieszanie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że z ich punktu widzenia dokładanie na samym końcu nowej aglomeracji jest zupełnie logiczne.

Andrzej Żelazny – dodał, że wszystko byłoby inaczej gdybyśmy mieli możliwość rozbudowy oczyszczalni ścieków w Markowej. Niestety jej nie mamy, ponieważ poszliśmy innym torem i już tego nie zmienimy. Rurociąg tłoczny do Łańcuta to przyszłość. Następnie przystąpił do omawiania załącznika Nr 1 do projektu uchwały. Dodał, że nie wie jak będzie wyglądało prefinansowanie zaliczki, ponieważ ta kwestia będzie rozstrzygnięta dopiero na etapie umowy.

Teresa Flejszar – powiedziała, że jeżeli wystąpi taka możliwość to z niej skorzystamy.

Andrzej Żelazny – potwierdził i kontynuował omawianie załącznika Nr 1 do projektu uchwały. Dodał, że naszym zadaniem jest dołożenie pieniędzy w własnego wkładu w odpowiednim momencie, kiedy będą składne faktury.

Teresa Flejszar – uzupełniła, że Jawornik Polski będzie miał w tym zadaniu większe prawa niż my. Na nich będzie wystawiana faktura i oni będą podpisywać umowę. Będą liderem w umowie o dotację. Nam będzie potrzebna kwota 1,5 mln zł brutto, a odzyskany podatek VAT przez Gminę Jawornik Polski zostanie oddany gminom.

Andrzej Żelazny - kontynuował omawianie załącznika Nr 1 do projektu uchwały. Powiedział, że problemem może stać się sytuacja, w której mieszkańcy nie będą chcieli podłączać się do kanalizacji, choć będą budowane przyłącza. Podał przykład oczyszczalni ścieków w Markowej, gdzie na początku było mało ścieków, a później zwiększyły się ładunki i oczyszczalnia była już niewystraszająca. Dodał, że gdy nasze zadanie będzie miało wyższy nadzór, to weźmiemy pieniądze, lecz gdy nadzór będzie niski, to zapłacimy ze swoich środków.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że Gmina Jawornik Polski nie ma takich doświadczeń jak my.

Andrzej Żelazny – kontynuował omawianie załącznika Nr 1 do projektu uchwały. Dodał, że później takiej możliwości na składanie wniosku może już nie być. Jeżeli nie zdecydujemy się na złożenie wniosku, to możemy zapomnieć o kanalizacji w Husowie i Tarnawce. Potrzebujemy 600 tys. zł i mamy załatwioną sprawę gospodarki wodno-ściekowej w tych dwóch miejscowościach. Jeżeli będzie ogłoszony drugi nabór, to na terenie Gminy Markowa będzie możliwość złożenia dwóch wniosków: na budowę sieci kanalizacyjnej w miejscowości Husów i Tarnawka lub na oczyszczalnię ścieków w Markowej.

Teresa Flejszar – zwróciła uwagę, że na sieć wodociągową.

Andrzej Żelazny – zaprzeczył. Można złożyć tylko jeden wniosek z jednego samorządu, czyli gminy. Jeżeli obecny wniosek nie zostanie przyjęty, to problem sam się rozwiąże, ponieważ wtedy nie będziemy musieli rozstrzygać, czy na drugi nabór złożymy wniosek na sieć kanalizacyjną, ponieważ nie będzie odbiornika ścieków.

Znowu jeżeli zostanie przyjęty wniosek na oczyszczalnię w Manasterzu, to Jawornik Polski będzie na nas napierał, aby realizować sieć kanalizacyjną w Husowie i Tarnawce, ponieważ nie będzie wystarczającej ilości ścieków na wspólnej oczyszczalni. Może być taka sytuacja, że trzeba będzie szukać pieniędzy z innych źródeł, np. z PROW-u będzie możliwość uzyskania 2 mln zł na oczyszczalnię ścieków, na sieć kanalizacyjną lub wodociągową.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jego zdaniem dopiero na najbliższej sesji, państwo radni będą mogli całkiem świadomie podejmować decyzję, związaną z omawianym wnioskiem. Dodał, że temat został już wystarczająco pogłębiony i wyjaśniony.

Maria Kielar – zwróciła uwagę, że porozumienie zostanie dokładnie odczytane na sesji.

Tadeusz Trojnar – dodał, że nie wie jaka będzie ostateczna decyzja, ponieważ na poprzednich komisjach padło zdanie: „idźmy w stronę kolektora tłoczego na Łańcut”. Utrzymują się różne opinie na ten temat, inni znowu uważają, że ten pomysł zablokuje nam działania na oczyszczalni ścieków w Markowej. Werdykt nie jest znany, ale sprawa została przedstawiona radnym „aż do bólu”.

Andrzej Żelazny – powiedział, że ze względu na problemy techniczne z urzędzie spowodowane brakiem prądu, nie przeczytał jeszcze do końca wersji porozumienia, która przysłał do Markowej Jawornik Polski. Dodał, że w porozumieniu w wersji strony Jawornika też zdarzają się drobne błędy, ale to ze względu na fakt, że dokumenty robi się na szybko i tamci urzędnicy również sporządzają wszystko „na gorąco”, często po godzinach pracy.

Maria Kielar – zauważyła, że oni troszkę za późno wzięli się do pracy, ponieważ robią to wczoraj i dziś.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że oni pracują nad innymi dokumentami, nad takimi, których my nie musimy mieć, m.in. chodzi o załączniki graficzne do składanego wniosku. To kosztuje dużo pracy. A do tego dochodzi wydruk w kolorze za kilka tysięcy zł.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że Gminy Jawornik Polski dotyczą punkty 5.3. a, 5.3. b, 5.3. c i 5.3. b w omawianym załączniku, które wymagają dużego nakładu pracy.

Andrzej Żelazny – dodał, że wójt Petynia ma wiele miejsc w swojej gminie, np. przysiółek Nieważka, które musiał wyeliminować z wniosku, żeby zrobić kanalizację mieszkańcom, którzy mieszkają przy drodze asfaltowej. Powiedział o zasadzie przyjmowania RLM-ów w szkole: na 10 uczniów przypada 1,5 RLM.

Tadeusz Trojnar – zapytał o przysiółek Rzeki.

Andrzej Żelazny – dopowiedział, że ta informacja znajduje się w umowie partnerskiej na stronie 2, ale w porozumieniu też zawarty jest zapis o Rzekach. Jawornik Polski chciał nam zapewnić, że dadzą nam pieniądze, kiedy będzie realizowany odcinek na terenie Rzek. Wyjaśnił, że Rzek dotyczy zapis „Manasterz – granica gmin Jawornik Polski i Markowa”. Dodał, że obecne porozumienie, które dostali radni do wglądu, zostanie jeszcze zmodyfikowane i poprawione do ostatecznej wersji, która zostanie odczytana na najbliższej sesji. Kiedy będziemy budować sieć kanalizacyjną w Husowie i Tarnawce, wtedy Gmina Markowa zostanie liderem zadania, a Gmina Jawornik Polski będzie budować sieć kanalizacyjną na Rzekach jako partner zadania. Dodał, że obecny zapis w porozumieniu trzeba zmienić właśnie pod tym kątem, ponieważ póki co nie obejmuje aktualnego zakresu robót.

Maria Kielar – zwróciła uwagę, aby poinformować o tym Jawornik Polski.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że już telefonował do nich w tej sprawie.

Teresa Flejszar – zapytała czy pani sekretarz przyznała rację, że pomyłkowo wprowadzili zapis o Rzekach w porozumieniu.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak. Dodał, że te niedociągnięcia wynikają z pracy pod presją czasu oraz z faktu, że wiele rzeczy trzeba wykonywać samemu.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że w tamtej gminie pod względem kadrowym nie są mocni.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił szczegółowo, skąd mógł się wziąć ten błąd w porozumieniu.

Maria Kielar – dodała, że wcześniej nie było takiego naboru wniosków, żeby w zadaniu brał udział lider i partner. Dopiero teraz wszedł taki przepis.

Wójt Gminy – powiedział, że naszym wielkim błędem byłoby to, gdybyśmy za jednym razem „wypuścili sobie asa z rękawa”.

Andrzej Żelazny – powiedział, że być może na Rzekach podłączyłoby się do sieci kanalizacyjnej zaledwie 5 domów – nie wiadomo. Teraz z Manasterza podłączy się 50 domów, które będą dostarczać potencjalne ścieki na oczyszczalnię. To jest słuszny argument, aby pozyskiwać jak największą ilość RLM-ów na oczyszczalnię ścieków. Dodał, że umowy zawierane przez więcej niż jedną gminę, są lepiej punktowane przy rozstrzygnięciu konkursu.

Maria Kielar – zwróciła uwagę, że w zadaniu lider więcej może.

Tadeusz Trojnar – dodał, że poza tym ma więcej obowiązków.

Andrzej Żelazny – potwierdził. My do dokumentacji nie dodajemy żadnych załączników, tak jak oni. Podał przykład zachowania mieszkańców, że zgadzają się na przyłączenie wodociągu do swojego domu, ale nie chcą pobierać z niego wody.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że robią tak, żeby nie płacić za wodę.

Andrzej Żelazny – wytłumaczył, że ludzie nie chcą płacić za liczniki. To stwarza dla nas wielki dylemat.

Wójt Gminy – dodał, że zdarzają się też tacy, którzy narzekają na susze i najlepiej wyłapałoby sobie wodę z hydrantu, żeby za nią nie płacić.

Andrzej Żelazny – zwrócił uwagę, że niektóre osoby z Husowa wpuszczają do swoich przydomowych studni wodę z hydrantów. Zgłaszała mu to osoba też z Husowa, a to już jest niezdrowe.

Witold Słupek – zapytał czy hydranty powinny być plombowane.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tak.

Marta Boratyn – powiedziała, że na Górnicy jest taki przypadek.

Maria Kielar – zapytała kto w Husowie rozwozi wodę.

Marta Boratyn – odpowiedziała, że straż.

Maria Kielar – zapytała gdzie bierze tą wodę.

Marta Boratyn – odpowiedziała, że nie wie.

Witold Słupek – powiedział, że chyba z hydrantu.

Maria Kielar – stwierdziła, że to jest trudne pytanie.

Andrzej Żelazny – powiedział, że strażacy nie biorą wody z hydrantu koło szkoły.

Maria Kielar – dodała, że nie biorą tam, ponieważ popsuli go, jak ostatnio stamtąd brali.

Andrzej Żelazny – powiedział, że teraz prawdopodobnie biorą wodę z hydrantu koło Domu Społecznego w Husowie.

Maria Kielar – powiedziała, że póki co jest dobrze, ale jakby trzeba było z tego hydrantu zabrać wodę do pożaru, to wtedy strażacy powiedzą, że to Zakład Gospodarki Komunalnej nie naprawił hydrantu.

Andrzej Żelazny – potwierdził. Powiedział, że dowiedział się o tym podczas uroczystości strażackiej, na której był ostatnio w Husowie. Sprowadził firmę na gwarancji i na szczęście odbyło się bez dodatkowych kosztów. Ktoś mechanicznie

uszkodził hydrant. Kiedyś będzie taka sytuacja, że strażacy będą potrzebować wody, ale jej już nie będzie w hydrancie pod strażakiem.

Wójt Gminy – przypomniał, że w Markowej kiedyś też były takie przypadki. Ówcześni pracownicy ZGK musieli być obecni przy odkręcaniu hydrantów, gdy straż pożarna chciała skorzystać z wody do ugaszenia pożaru. Zdarzało się, że strażacy nieraz urywali hydrant, ponieważ chcieli zademonstrować swoją siłę.

Witold Słupek – zapytał czy inkasent sprawdza, czy hydranty są oplombowane. To chyba należy do jego obowiązków, żeby od czasu do czasu sprawdzić przydomowe hydranty.

Wójt Gminy - podał przykład na marnowanie wody. Kiedyś spotkał na Placu Buraczanym pracownika, który na polecenie swojego szefa korzystał z wody z hydrantu. Wójt polecił mu, żeby jego szef zgłosił się do urzędu gminy z pieniędzmi, na pokrycie poniesionych kosztów.

Witold Słupek – powiedział, że ludzie nie myślą.

Andrzej Żelazny – dodał, że obecnie nie wolno w Markowej korzystać z wody z hydrantu dla prywatnych potrzeb. Nawet jeżeli taka sytuacja ma miejsce, to od razu sąsiad zgłasza to wykroczenie, ponieważ mieszkańcy mają świadomość, że będą musieli drożej zapłacić za tą wodę na następny rok. W nas zużywane jest na wodociągi 110 tys. kubików wody rocznie.

Maria Kielar – dodała, że niektórym się wydaje, że hydranty są niczyje i można z nich brać wodę.

Witold Słupek – stwierdził, że jeżeli inkasent od czasu do czasu jeździłby i sprawdzał hydranty, to nawet jeśli ktoś bierze z nich wodę, to by się w końcu nad tym zastanowił.

Stanisław Winiarski – dodał, że inkasent zagłębnie, założy nową plombę, a ktoś ją później zerwie i dalej będzie brał wodę.

Witold Słupek – jego zdaniem, jeśli ktoś zerwałby plombę po raz kolejny, to należałoby kogoś wysłać, żeby sprawdził, kto to zrywa.

Andrzej Żelazny – powiedział, że podczas realizacji trzeciego etapu wodociągów w Husowie, zgłosił wykonawcy usterki na sieci, że w niektórych miejscach brakuje ziemi. W zamian za to otrzymał odpowiedź, że to nie wina brakującej ziemi, tylko wypuszczanej wody, która wyłobiła koleiny w ziemi.

Wójt Gminy – zwrócił uwagę, że nie można udowodnić właścicielowi posesji, na której jest hydrant, że to z jego winy została zerwana plombka. Mieszkańcy nie poczuwają się do odpowiedzialności, polegającej na przypilnowaniu plomby na hydrancie.

Witold Słupek – jego zdaniem, jeżeli hydrant znajduje się na czyjejś posesji, to przecież nikt obcy nie przychodzi z zewnątrz zrywać z niego plomby.

Maria Kielar – stwierdziła, że skoro na hydrancie pod strażakiem w Husowie jest zerwana plombka, to też nikt inny tego nie zrobił.

Wojciech Dołęga – powiedział, że dla przykładu należałoby złapać taką osobę i ją ukarać, żeby była straszakiem dla innych.

Maria Kielar – zapytała czy straszakiem ukarać strażaka.

Wojciech Dołęga – odpowiedział, że to przecież też jest członek naszej społeczności. Strażacy powinni świecić przykładem.

Maria Kielar – odpowiedziała, że powinni dbać o to, żeby mieć później skąd wziąć wodę.

Andrzej Żelazny – zmienił temat i powiedział, że radni otrzymają na sesję inną wersję umowy partnerskiej. Dodał, że dla mieszkańców Husowa i Tarnawki jest to jedyna możliwość na przyszłość, że będzie dla nich założona sieć kanalizacyjna.



Wojciech Dołęga – zapytał o porozumienie, ponieważ radni mają tylko umowę partnerską.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że ma starą wersję.

Tadeusz Trojnar – zaproponował, żeby wszyscy radni otrzymali jednakowe materiały przed sesją.

Maria Kielar – zwróciła uwagę, żeby nie mieszać, tylko wręczyć radnym wszystkie te materiały, które dostali pozostali radni na dwóch poprzednich komisjach, a zmiany w porozumieniu będą tłumaczone równocześnie wszystkim na sesji.

### **Ad 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.**

Maria Kielar – powiedziała, że na ostatniej sesji został przyjęty Regulamin utrzymania czystości. Mógł on zostać uchwalony dopiero po konsultacji z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Łąncucie. Sanepid zasugerował nam, ale uregulować kwestię chodników i nawisów śnieżnych. Niestety, po zaopiniowaniu przez wojewodę okazało się, że chodniki możemy ująć w Regulaminie, ale nawisy śnieżne już nie. Zobowiązanie mieszkańców do usuwania nawisów lodowych jest ograniczaniem praw obywatelskich. Dlatego musimy to jedno zdanie usunąć z uchwały. Nie wolno kazać mieszkańcom usuwać nawisów.

Stanisław Winiarski – zastanawiał się, czy można nakazać mieszkańcom odśnieżać chodnik.

Maria Kielar – powiedziała, że chodnik tak, ale nawisów śnieżnych nie.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodniczący zarządził głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 2/0012.3.28.2016**  
**Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 18 sierpnia 2016 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Markowa.

**Wynik głosowania:** za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecny – 1.

Wojciech Dołęga – powiedział, że mieszkańcy wsi pytali go o drzewa, które wystają nad jezdnię i chodnik, a rosną na posesjach, na których ciężko określić właściciela. Te gałęzie stwarzają realne zagrożenie.

Maria Kielar – zapytała czy chodzi o drogę powiatową.

Wojciech Dołęga – odpowiedział, że tak.

Maria Kielar – powiedziała, że to nie nasza działka i tym powinien zająć się powiat.

Wojciech Dołęga – zapytał czy powiat powinien to usunąć nawet wtedy, kiedy drzewo wyrasta na prywatnej posesji mieszkańca.

Maria Kielar – odpowiedziała, że powiat powinien dbać o pas drogowy. Nawiązała do poprzedniej uchwały, że dziś nastąpiło tylko zaznajomienie się radnych z tematem, bez opiniowania uchwały, a stanowisko radnych zostanie podjęte wspólnie na sesji.

Wojciech Dołęga – zapytał radnych czy mają jeszcze jakieś pytania do pana Żelaznego.

Stanisław Winiarski – zapytał, co się stanie jeżeli wniosek zostanie przyjęty i będziemy budować oczyszczalnię ścieków – kiedy zabierzemy się na sieć kanalizacyjną w Tarnawce i Husowie, kiedy mniej więcej wystąpi taka możliwość. Sama oczyszczalnia ścieków przecież nic nam nie daje.

Wójt Gminy – zaznaczył, że oczyszczalnia otwiera drogę.

Stanisław Winiarski – przyznał rację. Jeżeli rozpoczniemy budowę kanalizacji, to co wtedy stanie się z oczyszczalnią ścieków w Markowej. Zastanawiał się, co będzie z pieniędzmi na ten cel.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że jeżeli będziemy prowadzić rozsądną politykę finansową i będziemy realizować tylko te zadania, gdzie są konkretne pieniądze do wzięcia, to będzie dobrze. W innym przypadku może być nam ciężko. Nie realizujemy zadań z własnym środków, tylko te, na które są gwarantowane środki finansowe do wzięcia. Jak będziemy tak postępować, to jakoś to wszystko udźwigniemy. Trzeba kierować się rozsądną polityką i ważyć zadania do realizacji, dzielić je na takie, które jesteśmy w stanie zrealizować z dotacji, a odrzucać te, których wykonanie wiąże się z pokryciem większości środków finansowych z kosztów własnych.

Maria Kielar – powiedziała, że rolą radnych jest, aby uzmysłowić to mieszkańcom Husowa. Żeby nie było podobnej sytuacji jak na ostatnim zebraniu wiejskim, „że w Husowie nic się nie robi, że wodociąg jest trzy lata nie robiony” - to są opinie mieszkańców z ostatniego zebrania.

Andrzej Żelazny – zwrócił uwagę, że pracownicy urzędu poświęcili wiele godzin, żeby rozstrzygnąć to zagadnienie. Dodał, że osobiście to go boli, ponieważ później ktoś może zarzucić, że się nie stara i nic nie robi. Gdyby kończył pracę o 15-tej, to porozumienie nigdy nie byłoby zrobione.

Wojciech Dołęga – zapytał czy przy odbiorze całej inwestycji, oczyszczalnia ścieków będzie musiała już funkcjonować.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Wojciech Dołęga – wspomniał o ilości ścieków.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że zrezygnowaliśmy z Rzek, ponieważ tam jest 20 przyłączy, a wójt robi kanalizację od szkoły w Manasterzu w kierunku Widaczowa.

Wojciech Dołęga – zapytał jakie są realne szanse, żeby na ilości ścieków, która będzie dostraczana na oczyszczalnię z tamtej gminy funkcjonowała oczyszczalnia.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że tego nikt nie jest w stanie zagwarantować.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że wójt Petynia dołoży wszelkich starań żeby oczyszczalnia działała.

Andrzej Żelazny – dodał, że to jest inna sprawa.

Teresa Flejszar – powiedziała, że to jest sprawa mieszkańców.

Wojciech Dołęga – zastanawiał się, czy oczyszczalnia będzie mimo wszystko pracować. Czy dotacja nie zostanie zagrożona.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie. Dotację będzie się rozliczać z oczyszczalni i z ilości podłączonych domów. Problem polega na tym, czy wszyscy ludzie zdecydują się podłączyć do sieci kanalizacyjnej.

Maria Kielar – stwierdziła, że mieszkańcy będą korzystać z kanalizacji tak samo, jak Husów korzysta z wodociągów.

Tadeusz Trojnar – przypomniał, że w Gminie Jawornik Polski w ogóle nie ma kanalizacji.

Wojciech Dołęga – odpowiedział, że wie.

Andrzej Żelazny – sprostował, że kanalizacji nie ma w aglomeracji Manasterz, ale w aglomeracji Jawornik już jest 2 km sieci. Dla miejscowości Jawornik Polski i Jawornik – Przedmieście mają oczyszczalnię ścieków na 2022 RLM-ów. To jest taka sama manufaktura jak w Tarnawce. Oczyszczalnię wybudowano w 70-tych latach.

Wójt Gminy – dodał, że na ich oczyszczalni podobno nie można już nic naprawić, ponieważ może się „rozlecieć”.

Maria Kielar – zapytała czy założenie na oczyszczalnię jest takie samo jak rzeczywiste obciążenie.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że nie. Tylko połowa ludzi z Jawornika podłączyła się do oczyszczalni. Tam również są odskocznie od zwartej zabudowy w centrum miejscowości, gdzie nie została podłączona kanalizacja.

Stanisław Winiarski – zapytał czy jeżeli powstanie nowa oczyszczalnia ścieków, to tamta stara zostanie zlikwidowana, skoro zmienią się aglomeracje.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że teraz chcą to zrobić, ale to wymaga czasu. W ciągu 5 lat od oddania zadania, nie wolno im zmienić aglomeracji.

Maria Kielar – dodała, że gmina będzie sobie mogła włączyć Jawornik dopiero po 5-ciu latach.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy mogą puścić ścieki z Jawornika do nowej oczyszczalni na rozruch.

Andrzej Żelazny – zaprzeczył i wyjaśnił, że to byłoby 14 km sieci z Jawornika do Manasterza. Najwyżej będą mogli dowozić ścieki z szamb, gdyby im brakło.

W związku z barkiem dalszych pytań, przystąpiono do omawiania punktu 4.

Obrady komisji opuścili Wójt Gminy, pani Maria Kielar, pani Teresa Flejszar oraz pan Andrzej Żelazny.

***Ad 4. Przedstawienie protokołu kontroli zadania pn. „Kontrola działalności i wydatkowania środków Ludowych Klubów Sportowych z terenu Gminy Markowa za 2015 rok.”***

Wojciech Dołęga – przedstawił przebieg kontroli na podstawie protokołu.

***Ad 5. Przedstawienie protokołu kontroli zadania pn. „Kontrola zasad sprzedaży drewna dębowego tartacznoego, z pozyskania z dnia 25.02.2016 roku, w lesie gminnym wsi Husów.”***

Wojciech Dołęga – przedstawił przebieg kontroli na podstawie protokołu.

***Ad 6. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.***

Wojciech Dołęga – zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 25/16 z dnia 29 czerwca 2016 roku.

**Wynik głosowania:** za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 1.

#### **Ad 7. Sprawy różne.**

Komisja Rewizyjna złożyła następujący wniosek:

*„Wnioskuje się, aby zaopiniowanie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej pomiędzy Gminą Jawornik Polski, a Gminą Markowa w celu wspólnej realizacji projektu p.n.: „Uporządkowanie gospodarki ściekowej w gminach Jawornik Polski i Markowa – Etap I budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Manasterz” przełożyć na dzień następnny przed rozpoczęciem sesji, po otrzymaniu kompletnych materiałów i po wypracowaniu wspólnego stanowiska.*

**Wyniki głosowania:** za - 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 1.

W związku z brakiem pytań i wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej – Wojciech Dołęga zakończył obrady i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolowane:

Aune Maluszko

~~PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI REWIZYJNEJ~~

Wojciech Dołęga